

Zaostrzenie walk w Saarze

Można uspokajających zapewnień Berlina
bo ówki hi i rowskie dziłają

PARYŻ, 2. 1. (tel. wł.). Z terenu plebiscytowego napływają tu coraz to bardziej niepokojące wiadomości, świadczące o stale wzrastającym zaostrzeniu walki plebiscytowej.

Po napadzie bojówki hitlerowskiej na wiec katolików niemieckich, oraz strzelaninie z komunistami, dziś pisma paryskie notują szereg niemiernie poważnych incydentów.

Nieznani sprawcy dokonali wczoraj zamachu rewolwerowe-

go na Alzateyka Luxemburga, dozorcy jednego z szynów. Mieszka on z rodziną w małym domu na uboczu w pobliżu kopalni. Korzystając z mroku nocy, pod okno zakradli się uzbrojeni napastnicy i strzelili kilkakrotnie z rewolwerów, raniąc ciężko obecną w pokoju kuzynkę Luxemburga. Gdy zaalarmowani mieszkańcy wybiegli z domu, sprawców już nie było, tylko na futrynie okna widniała przybita tam kartka z napisem: „Śmierć zdracom!”

Najprawdopodobniej zamach ten nosi charakter polityczny, gdyż Luxemburg nie tai się ze swymi sympatjami dla Francji i wielokrotnie oświadczał, że będzie głosował za przyłączeniem do niej.

W Jaegerbruede pod Saarbrücken w czasie zebrania doszło między przeciwnikami do ostrego starcia i strzelaniny, w wyniku której jeden z uczestników odniósł ciężki postrzał brzucha.

W pobliżu miejscowości Ueberherrn bojówkarze niemieccy napadli na jednego z mieszkańców wioski i zadali mu kilka śmiertelnych ran nożami.

Poza temi wypadkami pojedynczych napadów i mordów o charakterze kapturkowym, dokonano również zamachu na jednego z działaczy antyhitlerowskich. Mia nowicie, na drodze, którą miał on przejeżdżać samochodem na wiec, niewytropieni sprawcy ułożyli wielką przegrodę z kamieniami. Nasyp ten był ułożony w miejscu, gdzie droga przechodzi nad

30-metrową przepaścią. W wypadku kulzerzenia samochód runąłby w przepaść, a pasażerowie ponieśli by śmierć. Na szczęście szofer w porę zauważył zasadzkę i zatrzymał rozpędzony samochód, tuż przed przeszkodą.

Notując powyższe wiadomości, pisma paryskie wyrażają poważne zaniepokojenie i podkreślają, że mimo wszelkich zapewnień uspakajających ze strony rządu Rzeszy, plebiscyt nie będzie miał charakteru spokojnego.

Min. Laval jedzie do Rzymu

Sprawy sporne z Włochami zostały usunęte

PARYŻ, 2. 1. (PAT.). Ogłoszono urzędowo, że zaproszony przez rząd włoski min. Laval jutro o godz. 20 min. 30 wyjedzie do Rzymu.

Min. Laval na posiedzeniu Rady Ministrów przedstawił przebieg dotychczasowych rokowań francusko-włoskich. Min. Laval odbędzie w Rzymie rozmowy na tematy interesujące oba kraje, a dotyczące polityki ogólnej w myśl prowadzonych od pewnego czasu rozmów dyplomatycznych.

BERLIN, 2. 1. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Paryża, że pobyt min. Laval w Rzymie trwać będzie 3 dni.

Wiadomość powyższa, która rozeszła się w Paryżu w godzinach popołudniowych, wywołała zrozumiałe wrażenie. Świadczy ona,

że wszystkie kwestie sporne, które w ostatnich dniach powstały pomiędzy Francją a Włochami, zostały szczęśliwie usunięte.

Jak slychać, Włochy miały ostatecznie się zgodzić na udział we wspólnym pakcie z Francją i Małą Ententą, gwarantującym niepodległość Austrii. Punkt ten był wysunięty przez Francję jako zasadniczy warunek porozumienia. Kilkudniowe targi, które powstrzymywały wyjazd min. Laval do Rzymu, doprowadziły widocznie do uzgodnienia stanowiska.

Wolno kupować chleb

Pierwszy dzień bez kartek w Sowietach

RYGA, 2. 1. (ATE). Z Moskwy donoszą: W dniu dzisiejszym na

całym terytorjum Związku Socjalistycznego wprowadzono w życie nowy system wolnej sprzedaży chleba ze sklepów państwowych i spółdzielczych.

W Moskwie i Leningradzie oraz innych większych miastach już od wczesnych godzin rannych przed sklepami z wyznaczeniemi gromadziły się tłumy obywateli sowieckich, ciekawych zobaczenia rozpoczęcia wolnej sprzedaży pieczywa, niepraktykowanej w Rosji od rewolucji październikowej.

Sprzedaż chleba odbywała się bez większych przeszkód, ponieważ w przeddzień nagromadzone znaczne zapasy pieczywa, które wystarczyły na zaspokojenie potrzebujących. Jedynie w miastach prowincjonalnych jak np. w Czernihowie na Ukrainie Sowieckiej zanotować można było pewne trudności, gdyż zapasy nie wystarczyły, by zaspokoić popyt na chleb sprzedawany według nowego cennika.

Większość kupujących stanowią robotnicy i funkcjonariusze sowieccy, podczas gdy inne warstwy ludności miejskiej nie wykazywały większego zainteresowania. Z dniem dzisiejszym wprowadzono równocześnie we wszystkich przedsiębiorstwach sowieckich podwyżkę płac o 10-15 procent, co miało być wyrazem uznania państwa za pracę polityków.

Na przyjęciu w Komisariacie

depezy berlińskiego korespondenta agencji Havasa dowiedział się świat o pracy specjalnej komisji, która została powołana dla przeprowadzenia „czystki” w aparacie administracyjnym i w partii narodo-

wo-socjalistycznej. Komisja ta, powołana zaraz po krwawych wypadkach z dn. 30 czerwca ub. r. pracowała przez szereg miesięcy i z początkiem grudnia przedstawiła listę osób, które ze względu na nieprawomówność miały być pozbawione stanowisk, zajmowanych w biurach, krakcji albo w partii. Lista obejmowała

20 tysięcy osób, a między innymi szereg dygnitarzy państwowych i partyjnych, pederzanych bądź o przekonania „reakcyjne”, bądź o sprzyjanie lewicowym grupom Strassera i Federera.

Na te tem doszło w kierownictwie partii do silnych rozdziewków i sporów. Gdy lista była już zatwierdzona dowiedział się o całej sprawie dr. Schacht i założył

kategoriyczny protest

przeciw tak bezwzględny metodom uzasadniając ten protest względami na sytuację gospodarczą i finansową Rzeszy, wobec której powinno się unikać wszelkich wstrząsów. W czasie dłuższych narad dr. Schacht ostatecznie zwyciężył i kanclerz Hitler wstrzymał przeprowadzenie tak szerokiej „czystki”. Raz jeszcze okazało się, że wpływ dr. Schachta są coraz większe i że istotnie człowiek ten zasługuje na miano „dyktatora Rzeszy”.

Nowi wspólnicy Stawskiego

Wykrycie oszustw na 100 milionów franków

PARYŻ, 2. 1. (PAT.). Dzienniki poświęcają wiele miejsca sprawie 4-ech oszustów Pelissier, Popp, Poulner i Padovici, zamieszanych w aferę Stawskiego. Dwaj pierwsi zostali aresztowani, Poulner i Padovici uciekli i są poszukiwani przez policję francuską.

Uwagę władz śledczych zwróciła opiewka, jaką Poulnera otoczył nad dziećmi Stawskiego. Poulner wynajął dla nich na okres 2-ech lat mieszkanie, za które uiszczył gotówką czynsz w kwocie 18.000 franków. Przesłuchiwany przez sądownictwo śledcze Poulner twierdzi, iż w ten sposób spłacił dług wdzięczności względem Stawskiego.

Po przesłuchaniu Poulner znikł bez śladu. Matka jego przypuszcza, iż popełnił samobójstwo. Władze śledcze nie dają jednak temu wiary.

Największe zainteresowanie ludzie osoba Pelissier'a. Prokuratura ma podstawę do przypuszczenia, że oszustwa jego przekraczają 100 milionów franków. Pelissier był przedsiębiorcą budowlanym. Po ukończeniu budowy domów zaciągał na nie pożyczki jednocześnie w różnych instytucjach. Pierwsze pretensje oszust zdołał uregulować. Nie mogąc płacić dalszych zobowiązań uciekł do Casablanki, skąd zamierzał przedostać się do Wenezueli.

Pelissier prowadził w Paryżu niezwykle wystawny tryb życia, zajmował olbrzymi apartament w jednym jak najdroższych hoteli, posiadał własny jacht i t. d. Zarówno Pelissier jak i pozostali 3-ej jego wspólnicy są ponadto oskarżeni o fałszowanie papierów procentowych. Nadużycie zaufania i kradzież. Ze sprawą Stawskiego łączą ich — według pogłoszek — kwestia osławionych klejnotów oszusta.

Wznowienie rokowań handlowych z Anglią

W dniu 8 b. m. wznowione zostaną w Londynie trwające od dłuższego okresu czasu, a przerwane na okres świąteczny, rokowania polsko-brytyjskie o zawarcie nowego traktatu handlowego.

W związku z tem za parę dni udaje się do Londynu delegacja polska.

Demonstracyja serdeczności

Sowietów wobec czeskich dziennikarzy

MOSKWA, 2. 1. (PAT.). Wycieczka dziennikarzy czeskich w Moskwie pojęmowana jest z wyjątkową demonstracyjną serdecznością. Dzisiejsza prasa poświęca opisom jej pobytu więcej miejsca, aniżeli z okazji jakiegokolwiek dotychczasowej wizyty zagranicznej, nawet najwybitniejszych polityków.

Na przyjęciu w Komisariacie

Zaloga załogowa „Dal”

ruszyła na zwiedzenie Ameryki

Chicago, 1. 1. (PAT.). Porucznik Andrzej Bohomolec i towarzyszy śmiechowski, którzy przepłynęli ocean Atlantycki, po dłuższym pobycie wyjechali do Chicago, aby odwiedzić Stany Zachodnie, oraz wybrzeże Oceanu Spokojnego.

Załogowiec „Dal”, na którym dokonali swego wyczynu, zakupiony przez

Polonię tutejszą, pozostaje na zawale w Chicago.

Obaj śmiechowski żeglarze wyjechali z Chicago samochodem w drogę, przez Stany Colorado, Arizona, New Mexico, do Kalifornii. Tutejsza prasa polska zamieściła podziękowanie por. Bohomolec za serdeczną gościnę zgotowaną mu przez tutejszą Polonię.

Załamanie się bojkotu

żydowskiego przeciw Niemcom

Głos dziennika żydowskiego

A. Keiser w korespondencji z Londynu („Moment” Nr. 286) wskazuje na te przyczyny, które wywołały nieudanie się „międzynarodowej” konferencji bojkotowej przeciw Niemcom (26 i 27 listopada w Londynie). Żydów zdawało się, że Anglia, jako państwo, poprze tę akcję bojkotową.

Delegacja armii polskiej na uroczystościach łotewskich w Dynaburgu

Wilno, 1. 1. (tel. wł.). W związku z uroczystościami 15-iej rocznicy uwolnienia Łotwy od najazdu bolszewickiego, władze łotewskie organizują w Dynaburgu manifestacyjny obchód.

Jako przedstawiciele wojska polskiego wezmą w nim udział: dowódca I dywizji legionów ze sztabem, oraz poseł Rzeczypospolitej Pol-

skiej w Rydze p. Beczkowicz.

Dzień 3 stycznia jest rocznicą rozpoczęcia ataku przez połączone siły polsko-łotewskie przeciw armii czerwonej. Dnia 4 stycznia odbędzie się uroczystości o charakterze czysto wojskowym, przyczem delegacja polska złoży wieńce na bratnich mogiłach żołnierzy polskich i łotewskich, poległych w tej akcji.

Tajemnicza rewolta w Albanii

PARYŻ, 2. 1. (PAT.). Według niepotwierdzonych wiadomości prasowych, pochodzących z Korfu, wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, w Albanii trwa nadal wrzenie rewolucyjne. W Tiranie, w pobliżu pałacu królewskiego, wybuchły rzekomo bomby,

powodując poważne szkody materialne.

Według informacji, pochodzących z tych samych źródeł, szef powstańców, Barghiartaris, rzekomo dostał się do niewoli podczas utarczki w pobliżu Scutari.

W obawie przed Hitlerem

żydzi uciekają z Saary

Do Warszawy przyjechało w diegłosny tygodniu kilkunastu kupców żydowskich, którzy od lat mieszkali na terenie Saarbrücken. Wobec zbliżającego się plebiscytu

na terenie Zagłębia Saary, kupcy ci w obawie przed objęciem rządów przez Hitlera zwinęli swoje przedsiębiorstwa i schronili się do Polski.

Zajścia w Tarchominie

przed kościołem

Terenem drastycznego incydentu była ubiegłej niedzieli gmina Tarchomin, powiatu warszawskiego. Przed kilkoma tygodniami władze kościelne usunęły z posesy miejscowego organiste Chmielewskiego, uznając, iż nie wywiązuje się on w należyty sposób ze swoich obowiązków.

Zwolenie Chmielewskiego stało się powodem niepożądanych fermentów wśród miejscowych mieszkańców. W niedzielę przed

nabożeństwem zebrał się przed kościołem tłum złożony z około 700 osób. Tłum nie wpuszczał wiernych do kościoła i przeskoczył w odbyciu nabożeństwa. Na miejsce musiały przybyć organy policyjne, które wezwali uczestników zajścia do rozejścia się.

Sprawa Chmielewskiego nie jest jednak jeszcze ostatecznie załatwiona i część mieszkańców Tarchomina zapowiada dalszą akcję w jego obronie.

Zbrojenia

także na m rzu

W sobotę 29-go ub. m. w południe p. Saito, ambasador Japonji w Waszyngtonie, zawiadomił sekretarza departamentu stanu p. Cordell Hull'a, zawiadamiając go, że Państwo Wschodzące Słońca wypowiada układ waszyngtoński o zbrojeniach morskich z 6. II. 1922, w porządku, dwa lata naprzód, zgoenie z postanowieniem w samym układzie, który zatem wygasa 31. XII. 1933.

Wypowiedzenie urzędowe dokonane zostało w Waszyngtonie, gdyż Stany Zj. A. P. przechowują dokument układu, ale jednocześnie ambasadorowie japońscy zawiadomili o tem innych uczestników w Londynie, Paryżu i Lizj-

Niema w tem niespodzianki: Japonja zapowiedziała urzędowanie w ciągu r. ub. wypowiedzenie układu, a jesienią toczy się w Londynie rokowania w celu zapobieżenia temu, długie i bezowocne.

Niema w tem też zaskoczenia: przez dwa lata obowiązują jeszcze układ obecny i jest czas na dojsie do jakiegoś nowego porozumienia lub na przegłosowanie się do nowej rzeczywistości.

Na czym polegał dotychczasowy układ z 6. II. 22?

Ustalał on dla flot liniowych stosunek: St. Zj. 5, W. Brytanja 5, Japonja 3, Francja 1,75, Włochy 1,75, określając zarazem granicę najwyższą tonnażu: St. Zj. i W. Br. po 525 tys. dla okrętów liniowych i 135 tys. dla okrętów z samolotami, Japonja 315 tys. i 81 tys., Francja i Włochy 175 tys. i 60 tys., oraz dodając jeszcze inne postanowienia o wielkości i uzbrojeniu statków.

Obok postanowień ograniczających wchodził w rachubę oczywiście także stan rzeczy w r. 1922, niełatwy do szybkiej zmiany wskutek kosztów i czasu budowy, a to sprawiło, że np. Włochom daleko było do równości z Francją, której jednak teraz, jako zasobniejszej, już ten układ zaczyna degra-

Układ londyński, uzupełniający, z 31. I. 31, między St. Zj., W. Brytanją i Japonją, bez Francji i Włoch, dokonał dla pomocniczych sił morskich przesunięcia na rzecz Japonji.

Obecnie stan rzeczy jest taki: St. Zj. 373 okrętów, 1.092.025 tonni; w budowie 68 okr., 234.000 tonni; dodatkowy tonnaż gotowy do 31. XII. 36 będzie 78 okr., 126.000 t.

W. Brytanja: 276 o., 1.152.659 t.; w bud. 62 o., 171.410 t.; dod. dwuletni 44 o., 139.963 t.

Japonja: 220 okr., 765.561 t.; w bud. 45 o., 124.000 t.; dod. dwuletni 10 o., 1.500 t.

Dzisiaj Japonja, jak stwierdza oświadczenie ministerstwa spr. zagr. w Tokio w chwili wypowiedzenia układu, pragnie nowej umowy, któraby znosiła różnicę w dopuszczalnej wysokości, a natomiast zawierała zakaz broni t. zw. napastniczej, t. j. wielkich pancerników i statków z samolotami, bo wtedy obrona przybrzeżna Japonji, mniejszymi okrętami i samolotami z lądu, byłaby łatwa.

Inaczej patrz na sprawę St. Zj. Ameryki, które mają pieniądze na wielkie pancerniki, a na Alasce i na Aleutach zbudowały sobie stosunkowo bliskie Japonji podstawy lotnicze.

Porozumienie wydaje się trudne, a wysięg zbrojeń, na wszelki wypadek, pewny.

St. St.